

# Gdy wrócę do Irlandii swej – Carantuohill i Kuba Badach

Gdy wrócę do Irlandii swej  
W ten najpiękniejszy dzień  
Usłyszę od dziewczyny mej  
Że ciągle kocha mnie  
I pójdę z Nią przez morza łąk  
Gdzie wiernie czekał nas  
Miłości dom i stary klon  
Bo czas już czas  
Nad nami tęczy Bożej łuk  
Rozwinie się jak dach  
W błękicie tu  
Wśród kwiatów lnu  
Położę się na wznak  
I będzie nam  
Pod tęczą tam  
Jak zawsze miało być  
Będziemy tak przez tysiąc lat  
Z jednego źródła pić  
I czego jeszcze mogę chcieć  
Gdy przy mnie naga śpisz  
A ja twe sny wciąż kocham  
I śnię tak jak Ty śniesz  
Nie trzeba mi bogatych dni  
Mam najpiękniejszy sen  
Bo nie chce nic jak tylko żyć  
W ramionach trzymać Cię  
Gdy wrócę do Irlandii swej  
W tej najpiękniejszy dzień  
Usłyszę od dziewczyny mej  
Że ciągle kocha mnie  
I pójdę z Nią przez morza łąk  
Gdzie wiernie czekał nas  
Miłości dom i stary klon  
Bo czas już czas już czas

---



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych